

Mariola Bieńko
Uniwersytet Warszawski

MIĘDZYGENERACYJNY KONTEKST WYCHOWANIA SEKSUALNEGO W RODZINIE Z PERSPEKTYWY MŁODEGO POKOLENIA, CZYLI KŁOPOTLIWE ROZMOWY RODZICÓW I DZIECI NA TEMAT INTYMNOŚCI

Poniższy artykuł¹ definiuje i opisuje problem międzypokoleniowych relacji rodzinnych, koncentrując się na jakości komunikacji dotyczącej spraw seksu i seksualności między rodzicami i ich dorastającymi dziećmi. Jest to próba prezentacji różnych koncepcji oraz teorii na temat domowej edukacji seksualnej, obecnych w publicznej i akademickiej debacie. Nastolatki uznaje się za zbyt młode, żeby posiadać wiedzę na temat seksu, a zarazem zbyt seksualnie pobudzone, by można było im ją powierzyć. Artykuł, poprzez prezentację wywiadów fokusowych z trzydziestoma dwoma respondentami obojga płci z Warszawy w wieku 11–19 lat pokazuje, jak rodzice poruszają się wśród tych sprzecznych dyskursów, próbując zrozumieć młodzieńczą seksualność. Celem badania było poznanie stopnia rodzicielskiego zaangażowania w edukację seksualną z punktu widzenia adolescentów.

Główne pojęcia: solidarność rodzinna; rodzicielska edukacja seksualna dorastającej młodzieży; wywiady fokusowe.

Rodzinna solidarność międzypokoleniowa

Rodzina jako system jest złożoną rzeczywistością, w której każdy element jest określany przez pozostałe. Takie rozumienie wywodzi się od Arystotelesowskiego twierdzenia, że całość jest czymś więcej niż sumą części. Na jakość funkcjonowania rodziny, jako wspólnoty osób, mają wpływ wszyscy jej członkowie. Dynamiczne przemiany współczesnego świata, określanego jako ponowoczesny, osłabiają trwałość i jakość stosunków wewnątrzrodzinnych. Mówi się o „destandaryzacji w prywatnym obszarze partnerstwa i rodzicielstwa” (Tillmann 1996: 258). „Postrodzinna rodzina” zakłada pluralizm form związków i silny indywidualizm (Beck 2002; Kwak 2014). Rodzina staje się wspólnotą z wyboru,

Instytut Stosowanych Nauk Społecznych, e-mail: mariola.bienko@gmail.com

¹ Artykuł stanowi rozwinięcie i uzupełnienie treści zawartych w książce Mariola Bieńko, Zbigniew Izdebski i Krzysztof Wąż. *Edukacja seksualna w polskiej szkole. Perspektywa uczniów i dyrektorów szkół*. Warszawa: Wydawnictwo Difin 2016.

wciąż od nowa negocjowaną okresową umową, której celem jest „uregulowana wymiana emocji” (Beck 2002: 195). Rozszerzeniu ulega pula nietradycyjnych, tzw. alternatywnych związków i form bycia razem, opartych na pragmatycznych kontraktach, w których relacje międzysobowe są niezobowiązujące i nietrwale. W obliczu wielości funkcjonujących równolegle modeli, przedstawiciele nauk społecznych proponują przyjęcie wielu perspektyw definiowania form życia rodzinnego. Pojawiają się nowe, tzw. inkluzywne (otwarte) definicje, podkreślające znaczenie relacji pomiędzy członkami rodzinnej grupy. Odchodzi się od postrzegania rodziny w kategoriach instytucjonalnych i opisuje się ją jako prywatną, dobrowolną grupę społeczną, którą charakteryzują szczególne więzi.

Ważna w tym kontekście staje się siła, która konsoliduje rodzinę, nazywana spójnością lub solidarnością. Rozumiana jest ona jako wzajemna życzliwość i gotowość niesienia pomocy, a także poczucie wzajemnej odpowiedzialności wobec osób przynależących do różnych generacji (Sztompka 2002: 197). Piotr Sztompka zalicza solidarność obok zaufania, lojalności, wzajemności, szacunku i sprawiedliwości do podstawowych relacji moralnych. „Gdy istnieją między ludźmi, uznamy to powszechnie i bez większych wątpliwości za pożądane, właściwe, godne, a gdy ich brak – potraktujemy to jako symptom erozji, rozpadu tkanki społecznej czy wręcz społecznej patologii” (Sztompka 2016: 150). Graham Crow pisze o wielu odmianach solidarności w życiu społecznym: zorientowanych na cele wewnętrzne, jak i zewnętrzne; opartych na podstawach racjonalnych i emocjonalnych; skierowanych ku przeszłości, jak również ku przyszłości. Jest to ciągła, wzajemna współpraca, troska o interesy innych oraz gotowość podjęcia działań na ich rzecz, przychodzenia sobie z pomocą, a nawet ponoszenia ofiar. Pomoc może wystąpić przy braku wzmocnienia w postaci adekwatnej odpłaty (Crow 2002: 49–70).

Według Pierre’a Bourdieu rodzina jest zjednoczona przez solidarność interesów, stając się pierwotnym dawcą i miejscem gromadzenia kapitału, a zarazem miejscem jego transmisji między pokoleniami. Chodzi tu zwłaszcza o kapitał społeczny, o którym wiadomo, że jest przyczyną i skutkiem udanego zarządzania zbiorowym kapitałem członków jednostki domowej (Bourdieu 2009: 107–108). Zakodowane w wartościach doświadczenia kulturowe zostają „zdekodowane, przyswojone i zastosowane do konkretnej sytuacji kulturowej i historycznej” (Bartkowski 2015: 69). W koncepcji teoretycznej Bourdieu, rezultatem oddziaływań socjalizacyjnych, interioryzowania przez jednostkę społecznych norm i wartości jest habitus – system poznawczy, źródło określonych praktyk. To całość nabytych i utrwalonych dyspozycji do postrzegania, oceniania i reagowania na świat, wprowadzonych w sferę ludzkich nawyków i gustów, zgodnie z ustalonymi w środowisku rodzinnym schematami (Bourdieu i Passeron 2006: 13; Scott i Marshall 2009: 299; Bourdieu i Wacquant 2001: 113–114).

Rodzinną jedność zależy od międzygeneracyjnego poziomu interakcji i od wzajemnianych uczuć. Powstała w ten sposób więź przejawia się w gotowości do budowania wspólnoty. Współczesne rodziny przybierają postać długich i cienkich struktur. Wskutek wydłużania się życia wzmocnieniu ulegają w rodzinie więzi „pionowe” między pokoleniami przy jednoczesnym osłabieniu więzi „poziomych” wskutek zwiększającej się liczby rozwodów. W światowej socjologii rośnie liczba analiz empirycznych poświęconych solidarności między starzejącymi się rodzicami i ich dorosłymi dziećmi (Kalmijn 2014: 386–390). Dziadkowie coraz częściej pomagają młodszemu pokoleniu; pokolenie znajdujące się pomiędzy młodszymi i starszymi członkami rodziny z czasem podejmuje opiekę nad starzejącymi się rodzicami, dziećmi, a także wnukami (tzw. *sandwich generation*).

Na model międzypokoleniowej solidarności składa się sześć odrębnych, lecz współzależnych wymiarów: struktura (solidarność strukturalna), odzwierciedlana w liczbie i charakterystykach członków rodziny; kontakt (solidarność asocjacyjna), odwołująca się do charakteru i częstotliwości interakcji w ramach rodziny; afekt (solidarność emocjonalna), opisująca typ i stopień pozytywnych uczuć ukierunkowanych na innych członków rodziny; funkcja (solidarność funkcjonalna), definiująca udzielaną pomoc i wymianę zasobów (materialnych, emocjonalnych); zgodność (solidarność aksjologiczna), mówiąca o stopniu zgodności wartości, postaw i zachowań w rodzinie oraz ostatni wymiar – normy (solidarność normatywna), określająca siłę zobowiązania do wypełniania ról rodzinnych oraz podzielane przez członków rodziny oczekiwania obowiązku niesienia pomocy i udzielania wsparcia krewniakom (Bengston, Giarusso, Mabry i Silverstein 2002: 568–576; Szukalski 2012: 53).

Pułapki współczesnego dzieciństwa i rodzicielstwa

Rodzina, umieszczona w strumieniu życia codziennego rodziców i dzieci, jest pierwszym mikrosystemem ze swą wewnętrzną strukturą, spletem emocjonalnych powiązań, w którym wychowanie, opieka, kształcenie i biograficzna asysta wzajemnie się przenikają. Rodzice są najbliższymi i najbardziej intymnymi krewnymi. Angielski termin *parenthood* odnosi się do posiadania potomstwa i pełnienia społecznej roli rodzica. Z kolei *parenting* występuje w kontekście zapewnienia dziecku warunków do prawidłowego rozwoju poprzez kształtowanie bliskiej z nim relacji (Ribbens McCarthy i Edwards 2014: 95). Działania rodziców są związane z inwestowaniem w kapitał kulturowy dziecka, ulokowanie dziedzictwa wewnątrz jednostki. Według Petera Bergera i Thomasa Luckmanna, zasób ten jest poznawany przez dzieci podczas socjalizacji jako obiektywna prawda i w ten sposób zinternalizowany jako rzeczywistość subiektywna (Berger i Luckmann 1983: 95–119).

Według Philippe'a Ariés (2010), przed przełomem, który nastąpił w XVIII wieku, nie wyróżniano dzieciństwa jako znaczącej, różnicującej społecznie kategorii. Przez wieki dzieci były cenne gospodarczo jako robotnicy rolni, pracowały w młynach i kopalniach, zajmowały się handlem ulicznym. Rewolucja przemysłowa wytworzyła zapotrzebowanie na dziecięcą siłę roboczą w fabrykach. Viviana Zelizer twierdzi, że przed „sakralizacją” dzieciństwa nie oczekiwano od rodziców ekspresji emocjonalnej wobec dziecka. Współczesne dziecko jest „ekonomicznie bezwartościowe, ale emocjonalnie bezcenne” (Zelizer 1985: 14–22).

Wśród przedstawicieli klasy średniej rodzicielstwo stało się przedsięwzięciem o charakterze narcystycznym, wiąże się z gratyfikacjami, które najczęściej mają charakter psychologiczny. W krajach rozwiniętych, zorientowanych na produkcję, oczekuje się od matki i ojca, że stworzą idealny produkt. „Dziecko trofeum” to [...] usprawiedliwione zachowanie w obliczu strachu; rozsądna i głęboko zakorzeniona reakcja na kurczący się gospodarczy tort do podziału” (Senior 2015: 167). Istnieje powszechne przekonanie, że dzieciństwo jest zbyt cenne, by zostawić je dzieciom, a dzieci są zbyt cenne, żeby zostawić je samym sobie. Nowy rodzaj dzieciństwa kreuje figurę zglobalizowanego, zoptymalizowanego, zarządzanego dziecka (Honoré 2011: 10). Rodzice coraz częściej pełnią wobec dzieci funkcje „menedżerskie”, programując ich sukces życiowy. Widoczna jest niepohamowana presja, żeby dzieci miały wszystko, co najlepsze i żeby były najlepsze we wszystkim.

W społeczeństwach postindustrialnych rodzice spędzają mniej czasu z dziećmi niż rodzice w latach pięćdziesiątych. Wydłużył się tydzień pracy, na ogół oboje rodzice pracują, podczas gdy poprzednio częściej matka nie pracowała zawodowo (Clark 2014: 158). Mimo to dziecko znajduje się obecnie w centrum rodzicielskiego zainteresowania. Na skutek wszechogarniającego wpływu mediów, wielu rodziców przestało jednak ufać swoim zdolnościom wychowawczym. Autorzy poradników o wychowaniu, światowych bestsellerów w stylu „Jak wychowywać dziecko i nie oszaleć” lub „Odmień swoje dziecko do piątku” gwarantują ojcom i matkom wysoki poziom profesjonalizmu rodzicielskiego na poziomie teorii, racjonalizując troskę, opiekę i miłość. Zdaniem Małgorzaty Jacyno „zracjonalizowane i urefleksyjnione zostaje to, co było wcześniej dane i oczywiste, należało do sfery tradycji, spontanicznych reakcji, intuicji, czy też wynikało z samej natury relacji” (Jacyno 2007: 159). Pojęcie zaangażowanego, aktywnego i uważnego rodzicielstwa łączy się z pojęciem świadomości wychowawczej i kultury pedagogicznej rodziców. Dla zwolenników nieinwazyjnego, biernego, a nawet bezczynnego rodzicielstwa przeznaczone są poradniki *slow parenting*, według których leniwy rodzic porzuca dążenie do perfekcji, a nawet potrzebę bycia autorytetem (Hodgkinson 2014). Większość specjalistów przekonuje jednak rodziców, że wychowywanie dzieci jest działaniem równie intensywnym jak praca zawodowa.

Rodzice wychowując dziecko pomagają w osiągnięciu jego niezależności i samodzielności, dostarczają standardów o charakterze wartościującym. Zwyczaj międzygeneracyjny wpływ socjalizacyjny wywierają starsi w stosunku do młodszych. Dorośli spełniając swoją rolę chcą wskazywać, a nawet narzucać dziecku wiedzę, wartości i reguły obowiązujące w życiu społecznym. Wnikliwy obserwator dostrzeże jednak we współczesnej rzeczywistości elementy kultury prefiguratywnej (Mead 2000), która promuje i gloryfikuje atrybuty młodości, wywiera na pokolenie rodziców presję, by podążali za standardami wyznaczanymi przez młodsze pokolenie. W zachodnich społeczeństwach relacje między rodzicami i dziećmi ewoluują od autorytetu do wzajemnego zrozumienia. Dzieci bardzo szybko dorównują, a nawet przerastają intelektualnie dorosłych. Zjawisko to nazywane socjalizacją odwrotną polega na tym, że to dzieci uczą rodziców, przekazując im informacje, które pochodzą od innych agend socjalizujących (Ward 1974: 12).

Dzieciństwo podlega „familiaryzacji”, z drugiej zaś strony procesom „demokratyzacji”, która związana jest z przypisywaniem członkom rodziny równości i indywidualizacji. Nowa socjologia dzieciństwa zrywa z doktryną, według której socjalizacja postrzegana jest jako prywatna internalizacja wiedzy i umiejętności dorosłych. Nowe podejście koncentruje się na dzieciństwie jako społecznej konstrukcji, będącej rezultatem kolektywnych działań dzieci i dorosłych. Dzieci są aktorami społecznymi, współtworzącymi kulturową rzeczywistość dzieciństwa, a zarazem całego społeczeństwa poprzez negocjacje z dorosłymi, a także poprzez autonomiczne kreowanie kultury rówieśniczej (Corsaro 2015: 43).

Seksualne narracje dotyczące dziecka w sferze prywatnej i publicznej

Narracje rodzinne modelują rzeczywistość, strukturalizując zarazem doświadczenie jednostek. Sposób przeżywania świata przez rodziców staje się na ogół matrycą specyfiki odbierania i przeżywania rzeczywistości przez dziecko (Cierpka 2002: 186–187). Analizy konstruktywistów podkreślają, że język jest nie tylko podstawą tworzenia rodzinnych znaczeń, ale również rodziny samej w sobie. Wielu badaczy wskazuje na to, że rodzina jest małą kulturą powstającą w wyniku różnych praktyk dyskursywnych (Gordon 2009: 28). Niekonwencjonalną historią w narracji rodzinnej jest opowieść o seksualności dziecka, która zależy od całego szeregu czynników społecznych i kulturowych, takich jak płeć, klasa społeczna, narodowość oraz wiek dziecka. Realizacja wychowania seksualnego w rodzinie napotyka na przeszkody obyczajowe, związane z wartościami i normami danego społeczeństwa oraz przeszkody merytoryczne, uwarunkowane brakiem wiedzy oraz brakiem aparatu pojęciowego i leksykalnego.

Kulturowa konstrukcja dzieciństwa opierała się w przeszłości na pojęciu niewinności, skojarzonej z ideą seksualnej ignorancji i odnosiła się do zaprzeczenia seksualności dziecka, jako szczególnej dziedziny życia, zarezerwowanej dla dorosłych (Jackson 1982: 22). W średniowiecznej Europie sądzono, że małej, niedojrzałej istocie sprawy płci są najzupełniej obce i obojętne, wszystkie więc aluzje, dosadne słowa, gorszące gesty i sytuacje, na które sobie przy dziecku pozwalano, nie naruszają jego niewinności (Aries 2010: 154). Literatura pedagogiczna końca XVII wieku nakazuje rodzicom „zmołę milczenia” wokół większości pojęć odnoszących się do życia seksualnego (Elias 1980: 260). Tendencja do pełnej pedagogizacji seksualności dzieci oznaczała tabuizację dziecięcej cielesności i narzucenie jej rygorystycznej kontroli. Uświadomienie seksualne, jeśli można tu w ogóle używać takiego pojęcia, było w XVIII i XIX wieku przede wszystkim walką z masturbacją. Na przestrzeni ery wiktoriańskiej istniało sprzeczne z ideałem niewinności przekonanie, że dzieci z natury wykazują zainteresowanie sprawami płci i pozbawione nadzoru ulegają pokusie zachowań o charakterze seksualnym (Kehily i Montgomery 2008).

Pomimo wzmożonej działalności pedagogów i lekarzy, nie powstały profesjonalne programy wychowania seksualnego ani w środowisku domowym, ani instytucjonalnym. Dyskurs purytański zakładał, że dzieci są potencjalnie nikczemne i złe, a zatem rodzice powinni walczyć o niewinność dzieci dla zbawienia ich dusz. Wierzano, że fundamenty seksualnego zachowania człowieka kształtują się pod wpływem atmosfery domu rodzinnego, tej „naturalnej szkoły uczyć”, którą stwarzają rodzice (Bibby 1962: 53). Gayle Rubin (2011: 164) twierdzi, że seks jest wektorem ucisku, a rodziny odgrywają istotną rolę w egzekwowaniu seksualnego konformizmu. Zdaniem Bourdieu „wysiłek socjalizacji popędów opiera się na nieustannej transakcji, w której dziecko dokonuje wyrzeczeń i ofiar w zamian za świadectwa uznania lub podziwu” (Bourdieu 2009: 237). W domach ziemiańskich rozmowy dotyczące seksu odbywały się po francusku, żeby dzieci nie mogły ich zrozumieć, przyjmowano, że nie powinny posiadać żadnej wiedzy na ten temat (Pruszek 2014: 143). Infantylnie przedstawiano kwestię prokreacji; mówiono o przynoszeniu dzieci przez bociany, znajdowaniu ich w liściach kapusty (na wzór francuski) lub w studni (na wzór niemiecki) (Bołdyrew 2008: 146).

Na początku XX wieku Zygmunt Freud spopularyzował twierdzenie o wrodzonym charakterze seksualności dziecka, nadając jej znaczenie elementu procesu naturalnego rozwoju człowieka. Psychoanaliza nie uważała dzieci za niewinne z natury, ale naturalnie seksualne. John Gagnon i William Simon (1973) nazywają „skryptami seksualnymi” społecznie określone aktywności i znaczenia związane z seksualnością. W wieku 9–11 lat następuje przyswajanie tych skryptów przez dzieci. Jednak w świadomości rodziców dzieci nadal funkcjonują jako

istoty niepowiązane z popędami i nieświadome spraw związanych z życiem seksualnym (Beisert 1991).

Młodzi ludzie od dawna negocjują swoją tożsamość w obszarze komercyjnej i zmediatyzowanej kultury masowej, ale dzisiaj odbywa się to wcześniej i jest bardziej zindywidualizowane niż przedtem z pominięciem, a czasem nawet wbrew dorosłym (Clark 2014: 93). Media cyfrowe (np. komputer, telewizja satelitarna, konsole do gier, smartfony) uzyskały dominujący wpływ na przebieg socjalizacji seksualnej młodego pokolenia, określanego „Generacją Google”. MySpace i Facebook obecne w prywatnej przestrzeni sypialni nastolatków na całym świecie nazywane są *virtual bedroom* (Lincoln 2013: 319).

W kulturze prywatyzacji oraz uprzedmiotowienia rozrywki i edukacji, w której nie ma sekretnych dla dzieci obszarów życia społecznego, granica między dorosłością a dzieciństwem zostaje zaburzona. Coraz szybciej wprowadza się dziecko w zachowania i sposób funkcjonowania przeniesione ze świata dorosłych. Dzieci, postrzegane jako aktywne podmioty społeczne, stają się kulturowymi „dorosłymi” w świecie medialnych obrazów przesyconych seksem, który pokazywany jest jako wyidealizowana, ekscytująca przygoda. U większości dzieci pierwszy kontakt z zachowaniami seksualnymi następuje poprzez media na długo przed osiągnięciem przez nie fizycznej, społecznej i emocjonalnej dojrzałości. Wyeksponowane publicznie treści o charakterze seksualnym pozbawione są często jakichkolwiek odniesień aksjologicznych i moralnych. W amerykańskiej telewizji co najmniej 70% przekazu zawiera konotacje seksualne, a mniej niż 10% dostarcza informacji na temat konsekwencji i rezultatów aktywności seksualnej. Teksty piosenek opisują przedstawicieli obu płci jako seksualnie agresywnych i dostępnych, a muzyczne teledyski zawierają wyobrażenia przemocy seksualnej. W prasie kobieta przedstawiona jest jako seksualnie pożądana i dlatego zwracająca uwagę mężczyzn (Merskin 2014: 92–99). Seksualizacja dziewcząt, a zarazem „girlification” dorosłych kobiet sprawia, że coraz młodsze dziewczynki prezentowane są jako godne pożądania ikony seksu (Gill 2008: 257–258). Ich zseksualizowany obraz w reklamach, nazywany „kiddie porn”, przyczynia się do wzrostu zjawiska przemocy seksualnej wobec dzieci (Merskin 2014: 117).

Badacze podkreślają, że jedenaście lat to średni wiek, w którym dzieci po raz pierwszy stykają się z pornografią (Zimbardo i Coulombe 2015: 120). Wyniki sondaży w krajach zachodnich dowodzą, że 44% młodzieży korzysta z pornografii w Internecie, 15% przyznaje, że narażonych było na internetowe stręczytelstwo seksualne, 9% było nagabywanych o zdjęcia o charakterze seksualnym (Merskin 2014: 96). Z polskich badań z 2014 roku wynika, że strony erotyczne odwiedza 28% 7–12-latków oraz 40% osób w wieku 13–18 lat. Gimnazjaliści i licealiści korzystają z tego typu serwisów tak samo często jak dorośli (Garapich 2014). Dzieci są odbiorcami, a zarazem twórcami mediów. Praktyka

przesyłania nagich lub półnagich zdjęć i filmów staje się elementem randkowania. Dla młodzieży *sexting* jest rodzajem listu miłosnego, nie niesie ze sobą niebezpieczeństwa gwałtu, ciąży, chorób, to erotyczna gra bez aktywności seksualnej – sterylna, bezcielesna, zdigitalizowana (Durham 2013: 158–159). 15% europejskich 11–16-latków otrzymuje takie zdjęcia i filmy (Ling i Bertel 2013: 130). W Polsce zjawisko to dotyczy ponad 40% dzieci i nastolatków (Wojtasik 2014: 79–98).

Obraz świata dotyczący sfery seksualności przekazywany dziecku przez rodzinę w procesie socjalizacji pierwotnej stanowić może archetyp pewności, nieomyślności, składa się na indywidualny wzorzec kulturowy, jakim jednostka posługuje się, wchodząc w dorosłość. Specjaliści stawiają przed rodzicami pytanie: Czy będziesz uświadamiać swoje dziecko w kwestiach seksu, czy wolisz, by w uznaniu twojej porażki rolę tę przejęły pornografia i inne popularne media, stając się dla twojego dziecka podstawowym źródłem wiedzy?” (Zimbardo i Coulombe 2015: 125). W tym przypadku starsze pokolenia powinny uruchamiać własne zasoby w poczuciu międzypokoleniowej solidarności rodzinnej.

Wychowanie seksualne w rodzinie – obszar wątpliwej solidarności międzypokoleniowej z punktu widzenia dzieci. Refleksje badawcze

Metodologia badań

Artykuł oparty jest na wynikach badań, będących częścią szerszej analizy empirycznej na temat obrazu zajęć wychowania do życia w rodzinie (wdż) z perspektywy ich uczestników (por. Bieńko, Izdebski i Wąż 2016). Spośród całej populacji badawczej liczącej 101 osób z Warszawy, Poznania i Zielonej Góry, na użytek artykułu wyodrębniłam wypowiedzi 32 osób (19 dziewcząt i 13 chłopców) w wieku od 11 do 19 lat, które wzięły udział w badaniach warszawskich, za które byłam bezpośrednio odpowiedzialna i których wyniki mam prawo prezentować².

W artykule przedstawione zostaną wybrane wypowiedzi młodzieży z dwóch bloków tematycznych, dotyczących relacji badanych z rodzicami w obszarze domowej edukacji seksualnej. Zgodnie z postulatem paradygmatu interpretatywnego, interesującym aspektem analizy jest to, w jaki sposób jednostka spozstrzega i interpretuje doświadczenia i sytuacje, których jest uczestnikiem zależnie od osobistych znaczeń i przekonań (Silverman 2008). W poszukiwaniach badawczych punkt ciężkości położono na doświadczenia dzieci, nie uwzględniono w próbie badawczej rodziców, nie zbierano informacji na temat rodziny

² W każdym z wymienionych miast pracował niezależny zespół badaczy. W Warszawie badania prowadziły Mariola Bieńko i Paulina Trojanowska.

badanych uczniów. Przyjęto, że świat życia codziennego powstaje w myślach i działaniach dzieci oraz dzięki tym myślom i działaniom trwa jako świat rzeczywisty (Berger i Luckmann 1983: 49–50). Najwłaściwszą perspektywą badawczą okazała się analiza jakościowa, biorąca pod uwagę subiektywne poglądy, dostępne przy użyciu bezpośredniej rozmowy. Do przeprowadzenia badań wykorzystano zogniskowane wywiady grupowe, nazywane fokusami (FGI – Focus Group Interview). Atutem tej techniki jest dynamika grupy – proces, w którym uczestnicy dyskusji oddziałują na siebie nawzajem w wyniku zachodzącej pomiędzy nimi interakcji. Badani mogli swobodnie ze sobą porozmawiać, wymieniając się spostrzeżeniami i skojarzeniami (Zeller 1993: 167–183; Schutt 2006: 318). W badaniach jakościowych ceniony jest „kontekst odkrycia” (Konecki 2000: 174). Nie stawiałam więc na wstępie żadnych założeń teoretycznych. Podział na kategorie wieku i płci badanych traktowałam jedynie jako informację mogącą posłużyć za kontekst do interpretacji zebranych danych.

Zastosowano celowy dobór próby badawczej poprzez „strategię kuli śnieżnej” w grupie uczniów, ich rodziców, pedagogów, nauczycieli. Przyjęto zasadę, że w badaniach, ze względu na problematykę, mogą uczestniczyć wyłącznie uczniowie ostatnich i przedostatnich klas szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum, uczęszczający na zajęcia wdż i właśnie ich wypowiedzi będą przytaczane w prezentowanym artykule.

Wywiady były realizowane na terenie Warszawy od listopada 2015 do lutego 2016 roku w bibliotekach i świetlicach szkolnych, ogniskach młodzieżowych oraz w obiektach Uniwersytetu Warszawskiego (dla uczniów liceów). Do analizy wykorzystywałam wypowiedzi uzyskane podczas dziesięciu sesji zogniskowanych wywiadów grupowych. Grupy fokusowe nie powinny liczyć mniej niż 3 uczestników i nie więcej niż 12, chociaż w przypadku badania kwestii intymnych podkreśla się zasadność zdecydowanie mniej liczebnych grup (Byers, Zeller i Byers 2002: 184). Na poziomie szkoły podstawowej przeprowadzono 4 wywiady z 14 osobami (6 dziewczynek i 8 chłopców). Wśród uczniów gimnazjów przeprowadzono 3 wywiady z 10 osobami (7 dziewcząt i 3 chłopców). Jeżeli chodzi o licea, przeprowadzono 3 wywiady z 8 osobami (6 kobiet i 2 mężczyzn). Czas trwania pojedynczego wywiadu grupowego wahał się od 40 minut do 3 godzin 12 minut. Najczęściej jednak dyskusje w grupach fokusowych trwały około 1,5 godziny. Fokusy za zgodą rozmówców zostały nagrane, na dyktafony, po czym przeprowadzono ich transkrypcję. Warunkiem udziału w badaniach uczniów szkół podstawowych i gimnazjów było uzyskanie pisemnej zgody obojga rodziców.

W kodzie każdej z osób badanych znajduje się określenie płci/numer porządkowy danej osoby w fokusie/oznaczenie typu szkoły, do której uczęszcza/nazwa miasta, gdzie realizowane były badania, gdzie: K – kobieta; M – mężczyzna; 1,2,3,..itd.; P – szkoła podstawowa, G – gimnazjum, L – liceum; W – Warszawa.

Charakterystyka uczestników fokusów

Przedstawiona analiza nie pretenduje do jakichkolwiek generalizacji, jest jedynie próbą nakreślenia opisywanego zjawiska z punktu widzenia młodego pokolenia. Uczestnicy fokusów są typowymi nastolatkami miejskimi. Przejawem konsumpcji pokazowej w ich środowisku są markowe ubrania, drogie gadzety oraz podążanie za trendami będącymi wyznacznikami stylu życia (muzyka, sport, używki, media społecznościowe). Deklarują oni szeroki krąg przyjaciół i znajomych, w grupie rówieśniczej obowiązują normy, których podstawą jest tolerancja, szacunek, lojalność, uczciwość, szczerłość, zaufanie, a więc wymiary solidarności, o której sami wspominają. Jest ona szczególnie ważna w szkole wobec braku zrozumienia ze strony nauczycieli, nudy, przemocy ze strony rówieśników. Świat wirtualny jest ważnym, naturalnym elementem życia badanych osób, służącym głównie komunikacji i rozrywce.

Badane dziewczęta i chłopcy są w wieku od 11 do 19 lat, a więc w początkowej lub końcowej fazie osiągania pełnej dojrzałości biologicznej, psychicznej i społecznej. U przedstawicieli obu płci charakterystyczne w tym okresie są zmiany fizyczne i emocjonalne. Nadrzędnym zadaniem okresu dojrzewania jest zbudowanie indywidualnej tożsamości, świadomości własnego „ja”. Proces rozwoju siebie jako seksualnej jednostki z wyraźnym zróżnicowaniem ról płciowych następuje między 11. a 13. rokiem życia. Koniec szkoły podstawowej oraz czas gimnazjum (od 11. do 16. roku życia) to okres wczesnej adolescencji, wiek narcyzmu, a zarazem czas doświadczanej presji środowiska oraz walki o akceptację ze strony rówieśników. Faza ta (kryzys adolescencji) jest naznaczona okresem konfliktowego przejścia, charakteryzującego się kwestionowaniem autorytetu dorosłych. Od 17. do 19. roku życia następuje renegotiacja relacji w rodzinie, a zarazem uspokojenie relacji z rodzicami. Proces tworzenia tożsamości w okresie późnej adolescencji wiąże się najczęściej z oddalaniem od rodziców i nawiązywaniem intymnych związków z rówieśnikami. W tej fazie odbywa się definiowanie siebie jako kobiety lub mężczyzny i integrowanie płciowej tożsamości z tożsamością osobową. Badani często podejmują zachowania o znamionach seksualnych, wykazują wzmożone zainteresowanie płcią odmienną, starając się w ten sposób określić swoją tożsamość seksualną (Cox, Wang i Gustafsson 2011; Martin, Bascoe i Davies 2011; Gurba 2013).

Genderowy charakter socjalizacji rodzinnej

Podstawowymi komponentami wychowania seksualnego w domu rodzinnym są kształtowanie umiejętności wyrażania uczuć, modelowanie postaw wobec seksualności i dostarczanie wzorów pełnienia ról społecznych związanych z płcią. Płeć jest pierwszym, najbardziej oczywistym i często też najważniejszym atrybutem tożsamości, dlatego socjalizacja seksualna w rodzinie jest

„naznaczona kategorią płci”. Zaczyna się w momencie narodzin potomstwa poprzez akceptację płci dziecka. Badania wykazały, że dla prawidłowej identyfikacji z własną płcią potrzebne są pozytywne związki między dzieckiem a obojgiem rodziców, przy czym rodzic tej samej płci służy jako model osobowościowego i społecznego pełnienia roli, natomiast rodzic płci przeciwnej wzmacnia tę rolę (Obuchowska i Jaczewski 2002: 60–61). Rodzina stymuluje rozwój ról płciowych dziecka poprzez organizację życia wewnątrzrodzinnego oraz stosunki społeczne, jakie w niej panują. Już od chwili przyjścia na świat chłopcy i dziewczynki traktowani są odmiennie. Rodzice mówią więcej do dziewczynek niż do chłopców już w wieku niemowlęcym. Matki przekonane są, że dziewczynom trzeba bardziej pomagać niż chłopcom, często spędzają więcej czasu, pocieszając i przytulając swe córki, pozwalając jednocześnie synom na większą autonomię (Halim i Ruble 2010: 495–525).

Liczne analizy empiryczne potwierdzają, że kobiety są bardziej zaangażowane w sprawy krewnych niż mężczyźni, będąc odpowiedzialnymi za podtrzymanie kontaktów z krewnymi, zaś relacje matka–córka, siostra–siostra są postrzegane jako bliższe niż stosunki siostra–brat, ojciec–dzieci (Adams 1968: 17–32). Badani uczniowie szkół podstawowych dzielą się swoimi problemami z rodzicami, w szczególności z mamą, twierdzi tak 5 dziewcząt i 2 chłopców. Dziewczęta częściej deklarują możliwość porozmawiania z matką. Rozmowę głównie z tatą zadeklarował 1 chłopiec. Dziewczynki, w odróżnieniu od chłopców, znajdują rozmówców w osobach siostry i brata.

K2PW: Ja rozmawiam z moją siostrą i z moim bratem, bo z mamą trochę się tak wstydę rozmawiać, z tatą też, ale z moją siostrą, to tak no rozmawiam z nią.

Na 10 badanych gimnazjalistów, 8 osób rozmawia z rodzicami o swoich problemach. W badanej grupie gimnazjalistów w zdecydowanej większości są to rozmowy z mamą. Zdecydowanie rzadziej jako rozmówca przywoływany jest ojciec.

K5GW: Ja rozmawiam bardzo dużo z moją Mamą! (z uśmiechem i dumą w głosie).

K4GW: Czasami Tata porusza ze mną pewne tematy.

M2GW: Zależy na jaki temat, bo jak taki, że tak powiem, bardziej męski, no to z tatą, a taki ogólny, taki życiowy, no to z mamą.

Rodzeństwo, nieco częściej siostra niż brat, wydają się również ważnymi adresatami zwierzeń badanych gimnazjalistów.

K6GW: Bardzo często rozmawiam, ale to bardziej z siostrą. Z rodzicami to tak nie za bardzo, może z Mamą.

K7GW: Ja tak nie rozmawiam za dużo. No też mi się zdarza, że z siostrą, bo moja siostra już skończyła szkołę też z nią już rozmawiam tak normalnie.

Prawdziwą liderką w komunikacji rodzinnej licealistów jest, podobnie jak w młodszych grupach wiekowych, mama (4 dziewczyny i 2 chłopców). W 3 przypadkach deklarowano rozmowy z obojgiem rodziców (1 dziewczyna i 2 chłopców), 1 dziewczyna wymieniła w tym kontekście babcię.

Uczestnicy badań sygnalizują odmienną rodzinną socjalizację związaną z płcią. Z udzielanych odpowiedzi wynika, że treść i zakres oraz formy kontroli, jakiej poddawane są zachowania córek i synów, są różne. W wypowiedziach uczniów szkoły podstawowej widoczna jest różnica między zakazami lub nakazami ze strony rodziców kierowanymi do synów i córek w kwestii spędzania czasu wolnego poza domem i uczestnictwa w imprezach. W przypadku chłopców ingerencja rodziców dotyczy głównie schludnego wyglądu (8 wskazań) oraz przestrzegania wyznaczonej przez rodziców godziny powrotu do domu (5 wskazań). Chłopcy częściej niż dziewczęta nie przestrzegają zakazów i nakazów ze strony rodziców.

M3PW: *Za późno wracam i to jest złamanie zakazu rodziców. Pierwszy raz wróciłem 22.30.*

Dziewczętom (9 wskazań) zdecydowanie częściej zwraca się uwagę na konieczność samokontroli – „pilnowanie się” podczas wyjść z domu.

K2PW: *Mama mówi, żebym nie biła, nie piła i żebym się pilnowała, żebym tam nic takiego nie robiła. (...) żebym nie wracała po 23.00, bo wtedy muszę zostać na noc.*

K4PW: *Żeby brała telefon, żebym się pilnowała i żebym nie wracała za późno.*

K1PW: *No podobnie, tylko mówią, żebym wzięła telefon, żebym po jakiejś godzinie miała z nimi kontakt i żebym wróciła, zanim się ściemni.*

Badani w starszych grupach wiekowych coraz częściej przebywają poza domem, nawiązując nowe kontakty społeczne i budując podstawy solidarności w grupie rówieśniczej. Rodzice mając mniejsze możliwości kontrolowania ich poczynań, postrzegają rówieśników nastolatka jako główne źródło negatywnego wpływu. Rodzice (głównie matki) gimnazjalistek i licealistek, podobnie jak uczennic szkoły podstawowej, otaczają większą kontrolą córki niż synów. Kontrola rodzicielska oprócz kwestii używek dotyczy grona ich najbliższych znajomych i sposobu spędzania przez nie czasu wolnego.

K1GW: *No, moi rodzice (...) wiedzą, że jak idę na imprezę to z takim towarzystwem, które oni znają albo znają ich rodziców i znają od bardzo, bardzo dawna. Więc, w sumie mi ufają pod tym względem, ale też nie może być tak właśnie sobie wychodzę ze znajomymi do klubu, tylko to musi być u kogoś, żeby coś tam cywilizowanie przechodziło, no i właśnie muszę wrócić o jakieś realnej porze do domu.*

K5LW: *Moja mama po pierwsze chciała 3 numery, do mojego chłopaka i do mojej dwójki przyjaciół, i zawsze chce wiedzy, gdzie idę, o której wrócę. (...) Przy czym, nie*

mogę wracać sama autobusami nocnymi, tzn. albo musi mnie ktoś przywieźć albo mogę wrócić nad ranem, czy coś takiego, żebym się nie szwendala nocą po dworze i na to mi nie pozwala.

K4LW: Mama mi pozwala na to, żebym gdzieś poszła, tylko musi wiedzieć, gdzie jestem i o której wrócę, z kim jestem. Musi mieć numer nie tylko do mnie, ale też do innej osoby.

Matki nie akceptują w pełni nawiązywania przez ich córki kontaktów z mężczyznami, nawet jeśli ograniczają się one wyłącznie do kontaktów towarzyskich i nie prowadzą do podjęcia aktywności seksualnej. Badane nie wspominają wprost o rodzicielskich zakazach dotyczących sfery seksualnej, tylko jedna z licealistek formułuje tę kwestię w sposób bezpośredni.

K6LW: Nie pozwalam sobie na jakieś kontakty seksualne z chłopakami. Uważam, że imprezy to nie jest dobre miejsce na to, ale na pewno pozwalam sobie na zapoznanie nowych ludzi.

Formy indywidualizacji i demokratyzacji zmieniły warunki dojrzewania w rodzinie. Badane dziewczyny funkcjonują według nowego wzorca wewnątrzrodzinnych zależności, w którym kwestionuje się nienaruszalną dawniej władzę rodzicielską.

K6GW: Czasem pyta się Mama, z kim ja się zadaje. A ile ten kolega ma lat? Moja Mama dużo zadaje pytań na co dzień, ale czasem mnie wkurza. Ja mówię: „Mamo, dość, wyjdź z tego pokoju, nie chcę cię słuchać”. A ona: „Jaka ty niemila jesteś” (przedrzeźnia głos Mamy). I zaczyna się sprzeczka między nami.

Odmienność praktyk wychowawczych, wynikająca ze zróżnicowania zachowań rodzicielskich ze względu na płeć dziecka, znalazła swój wyraz w narracjach dziewcząt i chłopców. Badani, bez względu na wiek, swoje codzienne sprawy rozwiązują w większym stopniu poprzez kontakt z matką niż z ojcem. Z jednej strony pragną spełniać oczekiwania grupy rówieśniczej, z drugiej zaś szukają autonomii i niezależności w relacjach z rodzicami. Dążą do tego, żeby posłuszeństwo i uległość zastąpić w miarę satysfakcjonującą komunikacją w wielu obszarach działania (wygląd zewnętrzny, samodzielne wyjścia z domu, wybór przyjaciół i znajomych, chodzenie na randki, imprezy, godziny powrotu do domu, używki). W grupie dziewcząt istnieje wyraźny podział pomiędzy dzieciństwem i dorosłością, czego konsekwencją są przepływy władzy w relacjach rodziców i córek. Wobec nasilającego się wraz z dojrzewaniem dążenia do autonomii zwłaszcza dziewczęta oceniają rodziców (zwłaszcza matkę) jako nadmiernie kontrolujących i ograniczających. Taka postawa wynika prawdopodobnie z lęku przed wykorzystaniem i skrzywdzeniem córki. Aktywność seksualna dziewcząt wiąże się z wyższymi niż u chłopców kosztami społecznymi oraz ryzykiem (np. utratą dziewictwa, niepożądaną ciążą, chorobami). Rodzice

wzmacniają tradycyjne role seksualne, widząc więcej zagrożeń w aktywności społecznej dojrzewającej córki niż syna. Chłopcy, postrzegani według stereotypu płciowego jako aktywni i samodzielni częściej niż dziewczęta łamią zakazy, co potwierdza i wzmacnia scenariusz ich tradycyjnej roli rodzajowej. Dziewczęta poszukują solidarności emocjonalnej i aksjologicznej głównie ze strony kontrolujących je matek.

Trudne rozmowy rodziców z dziećmi o dojrzewaniu i seksie

Józef Tischner (2000: 17–18) przekonuje, że solidarność w rodzinie jest zawsze solidarnością dialogu w wymiarze międzypokoleniowym. Przekazywanie wiedzy z zakresu seksualności jest sprawdzianem zaufania i pozycji rodzica. Ale jeszcze bardziej istotna jest solidarnościowa więź, która tworzy się wtedy między rodzicami i dziećmi, a także wsparcie w sytuacjach problemowych, trudnych, przerastających możliwości radzenia sobie z nimi przez dziecko. Badania dowodzą, że rodzicom wydaje się, że prowadzą ze swoimi dziećmi rozmowy na temat seksu, ale z trudnością przychodzi im sprecyzowanie, jakich obszarów dokładnie dotyczą te rozmowy (Regenus 2005: 102). Uczestników fokusów zapytano, czy rozmawiają z rodzicami na tematy związane z seksualnością i rozwojem psychoseksualnym. Uczniowie szkół podstawowych wskazali na dwie kategorie tematów, których nie poruszają w domu. Są to relacje z przedstawicielami płci odmiennej oraz kwestie związane z dojrzewaniem.

K1PW: O prywatnych sprawach. (...) jest jakaś kłótnia ze swoim chłopakiem.

M6PW: O dziewczynach. Bo to są tematy, z którymi nie rozmawiam z rodzicami.

M3PW: Są takie tematy, na które trudno rozmawiać z rodzicami. My się wstydzimy, ale rodzice na pewno by zaakceptowali, zrozumieli nas. Na przykład o dorastaniu.

M4PW: O dorastaniu nie rozmawiam w domu.

Wśród badanych uczniów szkół podstawowych „domowe rozmowy” na temat seksualności prowadzone są głównie w kobiecym gronie.

K2PW: (...) rozmawia się, ale np. z moją siostrą na tematy no, to jest dziwne, ale no, bo ona mi tłumaczy jak to jest z miesiączką i to jest takie dziwne albo no, no to jest dziwne, że o co chodzi z miłością i w ogóle, jak to jest, jak się poznaje chłopaka, że np. się zakochuje i że można zrobić dla niego wszystko.

K5PW: Właściwie tak z mamą. No też odnośnie tego, że niedługo będą się powiększać niektóre rzeczy i że będzie się nasze ciało zmieniać.

Chłopcy częściej sygnalizują brak integrującego zaufania, które tworzy i podtrzymuje solidarność w relacjach rodzinnych (Sztompka 2007: 303). Deklarują wstyd, lęk oraz rozczarowanie związane z próbami podjęcia rozmowy o tej sferze życia w środowisku domowym. W efekcie młody człowiek może

sądzić, że seksualność jest sferą tabu, o której nie należy rozmawiać, a wiedzę na ten temat można zdobywać jedynie poza rodziną.

M6PW: Znaczy, ja próbowałem raz (...) Nieudane próby. Raz była odpowiedź „Prezerwatywy używaj” i nic więcej. Taka odpowiedź.

M1PW: Nie. Bo prostu nie chcę, nie mam takiej chęci. Nigdy nie próbowałem. [jest wyraźnie zawstydzony]

M3PW: Ja nie rozmawiam, ja się wstydzę.

M5PW: Nie. Boję się zapytać.

Dominacja rodziców podczas rozmów na temat seksu może doprowadzić do tego, że nastoletnie dzieci obawiają się, że ich opinie w tej sprawie nie mają znaczenia. W takich sytuacjach bardzo częstym sposobem odzyskania przez nich kontroli jest unikanie takich rozmów (Goldman i Bradley 2004). Z wiekiem rośnie krytycyzm połączony z niechęcią do zwierzania się czy szukania u rodziców rady i pomocy. Badania dowodzą, że dla młodych ludzi najtrudniejszym tematem rozmów z rodzicami są romantyczne uczucia (Malacane i Beckmeyer 2016). W badanej grupie rozmowa o relacjach intymnych również dotyka sfery obaw bezbronności, a nawet strachu badanych. W deklaracjach gimnazjalistów wzrasta pula tematów „prywatnych”, niepojawiających się podczas rozmów w domu: własne doświadczenia seksualne, używki, posiadanie dziewczyny/ chłopaka, inicjacja seksualna, przemoc w szkole.

Gimnazjaliści deklarują zażenowanie wobec rodziców, od których oczekują dyskrecji i zrozumienia. W ich przekonaniu dorośli nie zawsze potrafią sprostać tym wymaganiom.

K4GW: Moi znajomi nie mówią rodzicom, że mają chłopaka albo dziewczynę. Nie chcą po prostu mówić. Rodzice zaczną o wszystko wypytywać i w ogóle.

K7GW: Ja bałam się rodziców zapytać o to, jak będę dorosła, jak się można czuć przed pierwszym stosunkiem (...). Nie wiem, czy to by się dało tak z rodzicami porozmawiać o pierwszym razie. Raczej nie. Albo by powiedzieli i coś doradzili, albo by się zdenerwowali.

M3GW: Nie pójde do Mamy i nie powiem: „Mamo, dzisiaj uprawiałem seks z moją dziewczyną”, ale powiem, że mam dziewczynę. Jeżeli chodzi o używki, dla mnie byłby problem powiedzieć, że moja dziewczyna na przykład pali dużo. (...) już by jej nie polubili. Zmieniliby do niej nastawienie. (...) Tak, to normalne, u mnie też cała rodzina zaczęłaby od razu wypytywać o moją dziewczynę.

K5GW: Są takie tematy nieobecne. Ja nie powiedziałabym mojej Mamie, że mam chłopaka, bo powiedziałaby to caałej rodzinie i jeszcze by im powiedziała, że ona w tym wieku nie miała chłopaka, bo miała później. I wszyscy zaczęliby mnie o niego wypytywać.

Badani nie chcą być postrzegani jako zależne podmioty, wymagające opieki i kontroli ze strony dorosłych. Chcą być autonomiczni w doświadczaniu własnej

seksualności, a jednocześnie poszukują w tym obszarze wsparcia ze strony rodziców. Rozmowy nastolatków z rodzicami dotyczące seksu są często postrzegane jako skuteczny środek zachęcania dzieci do podejmowania odpowiedzialnych zachowań seksualnych. Bardziej „bezpieczną” płaszczyzną rozmów są więc kwestie techniczne, związane z profilaktyką w wieku dojrzewania. Spośród badanych gimnazjalistów 6 na 10 rozmawia z rodzicami na temat antykoncepcji, ciąży, chorób przenoszonych drogą płciową.

K7GW: Ja często rozmawiam ze swoimi rodzicami. Ja się ich pytam, bo myślę, że oni więcej wiedzą ode mnie i może coś mi powiedzą takiego, co mi się przyda. Mieliśmy na lekcji o tych chorobach i o to samo się prawie zapytałam, tylko że z czegoś nowego, czego nam Pani nie wyjaśniła, zapytałam się i na przykład moja Mama mi wyjaśniła.

K4GW: Mój tata poruszył kiedyś ten temat. Jak się zabezpieczać.

M3GW: Zdarza się czasami, na przykład na temat przemocy, o dziewczynach. Rodzice uważają, że już jestem w tym wieku i mogą o tym ze mną rozmawiać. (...) Mówią, że bym się zabezpieczał, te sprawy, że bym uważał, że jestem w tym wieku, więc wiadomo...

K5GW: Z mamą rozmawiam na temat HIV-a, albo tych chorób. (...) Moja Mama mi opowiedziała, jak to się stało, że zaszła w ciążę. Mama powiedziała mojemu bratu, żeby się zabezpieczał.

Badania dowodzą, że nastolatki częściej rozmawiają o seksie ze swoimi matkami niż z ojcami (Woody, Randall i D'Souza 2005). W grupie badanych dziewcząt solidarność sprzyja wyrażaniu zaufania. Deklarują one chęć nawiązania lub pogłębienia międzypokoleniowej więzi z mamą poprzez rozmowę na temat seksu. Jest to wyraz poszukiwania solidarności aksjologicznej i asocjacyjnej, sprzymierzeńcem w tego typu rozmowach bywa siostra.

K6GW: Ja się natomiast zastanawiam, czy na przykład z Mamą nie zrobić takiego babiskiego dnia, że na przykład ja i ona pójdziemy do Arkadii czy do McDonalda, i gdzieś tam do restauracji i usiądziemy ze sobą i porozmawiamy tak od tylu lat i ja jej przedstawię takie tematy. To by się przydało.

K7GW: No, ja bym się zapytała, ale zależy, jak by zareagowała Mama, a tak, to bym z nią chętnie porozmawiała o tym. Ja na razie nie poruszam takich tematów, jeszcze to zostawię na później.

Badani licealiści twierdzą, że rozmowy dotyczące seksualności miały miejsce wtedy, gdy byli młodszy i rodzice uznawali to za konieczne. Podobnie jak gimnazjaliści rzadko poruszają w domu tematy dotyczące intymnej, seksualnej sfery ich życia: relacji z przedstawicielami odmiennej płci, własnych doświadczeń seksualnych, najczęściej są to rozmowy o antykoncepcji.

K4LW: Rzadko jakby rozmawiamy o tej konkretnej seksualności.

K6LW: Nie poruszam tematu, np. jak mi się ktoś podoba i jak przebiega nasza relacja z tą osobą. Raczej tego nie poruszam, no chyba, że coś się dzieje w tej relacji i muszę komuś to powiedzieć. Jak nie muszę, to nie. Mam od tego moje przyjaciółki.

M2LW: Samego seksu, jako moich doświadczeń, nie ma.

K4LW: Rozmawialiśmy z mamą o metodach antykoncepcji.

W ocenie badanych, rodzice nie czują się zbyt swobodnie, rozmawiając o sprawach seksualnych. Większość rodziców deklaruje w badaniach, że chce rozmawiać ze swoimi dziećmi na tematy związane z seksem, ale na ogół nie uznają się za osoby kompetentne do podjęcia takiej rozmowy (Turnbull, van Wersch i van Schaik 2008). Badane dzieci, niezależnie od wieku oczekują, żeby rozmowy te były spokojne, szczerze i odpowiedzialne. Jak wynika z wywiadów, rodzicom brak poczucia solidarności międzygeneracyjnej, a więc odwagi i determinacji koniecznej do podjęcia tematów intymnych ze swoimi wchodzącymi w dorosłość dziećmi.

K6GW: (...) mi się wydaje, że moja Mama się krępuje ze mną rozmawiać na takie tematy. Sama mi siostra powiedziała, żebym do niej podeszła i porozmawiała, ale ja nie wiem w końcu, jak ja mam zacząć. Jak powiem: „Mamo, mam chłopaka”, no ciekawe, jak zareaguje, bo skoro mówi, że najważniejsza jest nauka.

M1LW: Ja staram się poruszać tematy, natomiast myślę, że moi rodzice podchodzą do tego z większym odstępem. Oni nie chcą tak bardzo rozmawiać, jak ja.

K1LW: Rodzice jakoś nie chcą tego poruszać, żebym nie poczuł się zawstydzony.

Z wypowiedzi uczestników wywiadów wynika, że w codziennej komunikacji seks jest dla nich jedną z najważniejszych, a zarazem rzadko poruszanych w rozmowach z rodzicami kwestii. Definiowana przez badanych „seksualność” ma szeroki zakres, zawiera w sobie połączenie społecznych interakcji i znaczeń kulturowych rozwijających się w określonych sytuacjach i miejscach, począwszy od doświadczania własnej cielesności w okresie dojrzewania poprzez zafascynowanie płcią przeciwną aż po doświadczenia seksualne. Analiza przeprowadzonych fokusów pozwala na stwierdzenie, że wraz z wiekiem coraz liczniejsze stają się sfery intymnych doświadczeń badanych adolescentów, do których dorośli nie mają wstępu. Pozwala to odczuwać młodość jako zjawisko niekontrolowane przez dorosłych. Ograniczenie rodzicom wiedzy o sobie zapewnia badanym poczucie większej autonomii i swobody. Dziewczęta częściej komunikują się z rodzicami aniżeli chłopcy. Jednak o wielu doświadczeniach uczestnicy fokusów obojga płci nie chcą mówić w domu, uważając, że to naruszyłoby ich sferę prywatności. Dodatkowo, w badanej grupie ujawnia się brak świadomości i prawdopodobnie wiedzy niezbędnej do tego, by dialog ten był właściwie prowadzony przez przedstawicieli obu generacji. Badane nastolatki oczekują solidarności aksjologicznej i asocjacyjnej, których wyrazem byłaby

wymiana relacji rodzice – dorastające dziecko na relację rodzice – młody człowiek, partner w dialogu rodzinnym.

Miejsce rodziny wśród innych agend socjalizacji seksualnej

Zapisane w tradycji rodziny zasoby udostępniane następnemu pokoleniu umożliwiają proces kumulacji w kulturze. Rodzina jest ośrodkiem edukacyjnym, gdzie harmonijnie rozwijają się kategorie poznawcze, a *social-life skills* tworzą niezbędną podstawę dorosłego życia. Zaufanie zawężone do osób bliskich, przekładające się na pomoc i wsparcie w obrębie małych struktur społecznych, takich jak rodzina, może stanowić cenny i wymierny wkład w funkcjonowanie społeczeństwa obywatelskiego. Przekaz wiedzy na temat seksualności jest wyzwaniem nie tylko dla rodziców, ale również nauczycieli, polityków i działaczy społecznych. Socjalizacja seksualna odbywa się w pozarodzinnych przestrzeniach oddziaływania społecznego – w szkole, w obrębie grupy rówieśniczej, w mediach. Zwłaszcza kultura popularna jest ważną przestrzenią transferu norm społecznych, kształtowania preferowanych wzorców zachowań, stylu życia i tożsamości. Światowe badania pokazują, że podstawowym źródłem wiedzy młodzieży na temat seksu są media (Lemish 2010: 76–77). W Polsce młodzież wskazując na źródła informacji o seksualności, z których najczęściej korzysta, wskazuje na rodzinę w 39%. Ważnymi źródłami wiedzy o seksualności są dla młodzieży rówieśnicy oraz przekaz medialny (fora internetowe, portale, blogi, filmy i czasopisma, także erotyczne i pornograficzne) (Bulkowski, Fedorowicz, Grajkowski i in. 2015; Komorowska-Pudło 2013: 190).

Familijny wymiar zaufania interpersonalnego oraz wewnątrzrodzinnego wsparcia i pomocy nie eliminuje zinstytucjonalizowanej edukacji seksualnej. Szkoła odgrywa istotną rolę w procesie socjalizacji wtórnej. Najmłodszy badani deklarują, że o ich udziale w zajęciach wdz decydują rodzice bez konsultacji z nimi.

K4PW: U mnie po prostu mama uważa, że w sumie to jest potrzebne, żeby później zrozumieć te różne rzeczy, co się dzieje w sumie w organizmie.

M4PW: Rodzice zapisałi mnie. Nic nie wiedziałem, że będą takie zajęcia.

Badani gimnazjaliści uczęszczają na zajęcia wdz w większości z własnego wyboru. Twierdzą, że jest to ich autonomiczna decyzja, niepodlegająca ingerencji rodziców.

M3GW: Na początku zdecydowali rodzice, ale później z własnej chęci. Już sam chciałem na nie chodzić.

K6GW: Ja mam decydować, a nie rodzice.

Pełnoletni licealiści twierdzili z kolei, że powodem nieuczęszczania na wdz przez ich kolegów jest niechęć rodziców.

M2LW: *Wielu rodziców u mnie w liceum na zebraniach otwarcie mówiło o tym, że nie chcą, żeby ich dziecko, córka, syn, uczęszczający do naszej klasy, na takie zajęcia chodziło.*

W toku dyskusji grupowych, badanych uczniów spytano, jakie poleciliby, uznane przez nich za rzetelne, źródło informacji na temat dojrzewania, inicjacji seksualnej, antykoncepcji. Uczniowie szkoły podstawowej wskazywali w tym kontekście niemal na równi rodziców (5 dziewcząt i 1 chłopiec), Internet (6 chłopców) oraz szkołę. Gimnazjaliści polecali jako rzetelne źródło wiedzy o seksie i dojrzewaniu Internet i szkołę (po 4 wskazania), mama, ewentualnie rodzice wymieniani byli na równi z książkami (po 3 wskazania). Licealiści (zwłaszcza dziewczęta) wskazują na fora internetowe jako popularne źródło wiedzy na temat seksualności, jednak podobnie jak uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjaliści, mają wątpliwości co do jego wiarygodności.

Media osłabiają rolę rodziców w kształtowaniu przekonań, wartości i wrażliwości dzieci w obszarze seksualności. Uczestnicy fokusów regularnie korzystają z komunikatorów i z aplikacji związanych z mediami społecznościowymi: Facebook, Messenger, Snapchat, Instagram, You Tube, Whatsapp, Twitter. W cyklu transmisji kulturowej odbiorca w pewnym momencie staje się nadawcą. Zjawisko przesyłania „nagich” zdjęć w Internecie jest znane większości badanych, ale jak twierdzą, jedynie ze słyszenia. Wszyscy wyrażają się jednoznacznie negatywnie o *sekstingu*.

M7PW: *Moja siostra kiedyś była głupia, starsza i tak zrobiła. Kolega mi wysłał takie zdjęcie.*

K7GW: *A jeszcze najgorzej jest, jak ktoś podaje na takiej stronie internetowej swój numer, bo nie wiadomo, kto zadzwoni.*

M3GW: *Niektórzy sami to robią na YouTube. Nie mam kontaktu z nagimi zdjęciami, filmikami erotycznymi przesyłanymi telefonem, ale znam sytuacje takie.*

K5GW: *Ja też znam te sytuacje. Jak wchodzi na chat w Internecie, to znajdują różne takie rzeczy.*

Seksualny wizerunek jest jądrem rzeczywistości w społeczeństwie spektaklu. Pornografia, która jest tak łatwo dostępna, pełni dziś funkcję zarówno seksualnego edukatora, jak i źródła zaspokajania pojawiających się potrzeb seksualnych. Wypowiedzi uczestników fokusów wskazują na kontakt z pornografią w każdej z grup wiekowych. Nawet 11-letni badani podkreślają łatwość, z jaką można dotrzeć do materiałów pornograficznych w Internecie.

M8PW: Tak. A oglądałem pornosy.

M6PW: Znaczy, pewnie koledzy wchodzą, bo koleżanki to za bardzo wstydlive, bo tam coś wystaje. Ja to oglądałem raz. (...) Na You Tubie można wcisnąć i wyskoczy coś niemilego.

Badani bez względu na wiek przyznają, że problem oglądania pornografii jest domeną chłopców.

K2PW: (...) chłopacy z klasy strasznie się tym podniecają i no, i się podniecają i się tak dziwnie dotykają. Albo jeszcze, np. jak oglądają, to później udają, żeby zrobić tę scenę z tego, ale przeważnie dziewczyny się na to nie zgadzają.

M3GW: Tak. Normalnie, robią to, żeby się podniecić, masturbować i te sprawy.

K5GW: Chłopaki oglądają i przyzwyczajają się.

K6GW: (...) koledzy na You Tubie i wymieniają też tę stronę. A potem ja albo ktoś tam inny na Facebooku zwraca uwagę i mówi: Weź się ogarnij, ty zboczuchu (...) Częściej oglądają chłopcy. Chwalą się koledzy między kolegami.

K7GW: (...) czasami niektórzy mówią w klasie o zboczonych rzeczach (...) czasami wspominają coś o tym, ja ich w ogóle nie słucham. Częściej oglądają chłopcy (uśmiech).

Licealiści dystansują się wobec tematu pornografii poprzez aluzje, żarty, dowcipy.

K6LW: Nie, to bardziej chłopaki poruszają takie tematy i oni przy ludziach bardziej mówią w ten sposób o pornografii ze śmiechem i tak sobie żartują z tego, jakieś, nie wiem, aluzje czy coś.

M2LW: (...) czasem się rówieśnicy śmieją z innych, bo np. przylapią ich na tym, że wpisywali jakieś strony z pornografią. Jest to raczej w formie takiego żartu.

Dla licealistek pornografia jest w większości tematem tabu.

K3LW: Raczej nie rozmawiam z moimi znajomymi o pornografii i nie oglądamy.

K5LW: U nas to jest raczej strefa tabu.

K6LW: (...) ten temat się nie pojawia w moich rozmowach ze znajomymi.

Interesujący jest rodzaj kapitału inwestowanego w edukację seksualną dziecka w polu rodziny oraz więzy łączące pole rodziny z polem innych agend socjalizacyjnych. Granicami pola rodziny są granice oddziaływania jego efektów, rodzice i dzieci stanowią część pola o tyle, o ile podlegają jego oddziaływaniu i sami wytwarzają w nim określone efekty (Bourdieu i Wacquant 2001). Zagadnienia związane z rozwojem psychoseksualnym w wymienionych agendach socjalizacyjnych mieszczą się w dwóch rodzajach dyskursów: w dyskursie normatywnym, ideologicznym oraz dyskursie instrumentalno-technicznym,

a więc kompetencyjnym (Nowak-Dziemianowicz 2002: 283–284; Klein 2006: 24). Badani jako podmiot przekazu na temat seksualności pochodzącego z różnych agend socjalizacyjnych autorefleksyjnie dokonują jego selekcji. Do tego zasobu włączają także swoje własne doświadczenie z pola rodziny. W badanej grupie widoczna jest wyraźnie rola mediów kontrolujących życie codzienne młodzieży poza polem rodziny, ich przekaz ma znaczący wpływ na młodych ludzi w dziedzinie edukacji seksualnej. Rodzina konkuruje z Internetem jako podstawowym nośnikiem wartości i poglądów w sferze seksualności. Media, a zwłaszcza Internet, krytycznie oceniany ze względu na wiarygodność uzyskiwanych informacji, stał się mimo wszystko ważnym miejscem zadawania nurtujących pytań i zaspokajania ciekawości badanych. Większość z nich zetknęła się już z internetową pornografią. Aktywnymi jej odbiorcami są przede wszystkim chłopcy. Dziewczęta, podobnie jak chłopcy korzystają z wiedzy przekazywanej przez rówieśników i media, są jednak bardziej otwarte na poszukiwanie wiedzy o seksualności od rodziców, ze szkoły i z książek. Badani, niezależnie od wieku, oczekują od rodziców solidarnej w wymiarze funkcjonalnym, emocjonalnym i aksjologicznym pomocy w zrozumieniu budzącej się w nich seksualności, a zarazem czerpią wskazówki z kultury, która promuje zaspokojenie, agresję, prowokację.

Podsumowanie wyników badań

Analizowany w artykule międzygeneracyjny przekaz wiedzy na temat seksualności nie mógłby zaistnieć, gdyby nie podejmowane próby solidarności przez aktorów uczestniczących w tym procesie. Przeprowadzone fokusy dowodzą, że rodzice pełnią szczególną rolę w niesformalizowanej, a czasem nawet nieświadomej edukacji seksualnej badanych nastolatków. Wielu rodziców nie potrafi rozmawiać ze swoimi dziećmi o sprawach związanych z płciowością i seksualnością, chociaż ojciec, a zwłaszcza matka stanowią ważny dla badanej młodzieży model osobowościowy. Przeszkodą bywa nieumiejętność rozpoczęcia takiej rozmowy przez dziecko, zbyt duże zażenowanie, a nawet obawa, że rodzice będą utożsamiać pytania dziecka z jego kłopotami. Badani dostrzegają zbyt widoczne skrępowanie rodziców. Domowej socjalizacji seksualnej towarzyszy atmosfera życzliwości, ale i udzielającej się obu pokoleniom wstydlivości. Rozmowy te inicjuje głównie matka. Częściej korzystają z niej dziewczęta niż chłopcy. Rola ojców w podejmowaniu tego typu interakcji bywa znikoma.

W edukacji psychoseksualnej badanych dziewcząt i chłopców widoczny jest wpływ mediów i rówieśników, a także nauczycieli. Dzieci w wieku szkoły podstawowej charakteryzują się tak zwaną ciekawością seksualną, a raczej rozwojową ciekawością świata i życia. Gimnazjaliści dociekają, co jest normą w procesie ich społecznego, etycznego i emocjonalnego dojrzewania. Licealiści zaś wchodzi stopniowo w obszar szeroko pojętych doświadczeń seksualnych.

Potrzeba czerpania wiedzy od rodziców i dorosłych jest szczególnie nasiloną u najmłodszych badanych. Im dziecko starsze, tym większa potrzeba solidarności funkcjonalnej, w postaci wymiany kapitału konkretnych i wszechstronnych wyjaśnień, bo poszerza się cała sfera jego życia (coraz większe grono znajomych, coraz bardziej ograniczona opieka rodzicielska, coraz więcej nowych sytuacji i doświadczeń). Jean Piaget zauważa, że właśnie w okresie dojrzewania ludzie zaczynają rozumować w sposób właściwy dorosłym. Solidaryzm to wiara we wspólnotę celów i interesów, a solidarność to źródło siły, wynikające z jedności celu (Scott i Marshall 2009: 722). Tymczasem badane nastolatki są traktowane w swoich rodzinach z jednej strony jako osoby niedojrzałe, z drugiej strony jako osoby osiągające dorosłość. Rodzice często oczekują od nich (zwłaszcza od dziewcząt), by zachowywały się dojrzałe, wymagając jednocześnie bezwzględного stosowania się do wydawanych poleceń.

Panująca „moda na młodość” zmniejsza dystans między rodzicami a dorosłymi dziećmi, przyczynia się do mniejszej liczby konfliktów międzypokoleniowych. Socjalizacja seksualna w rodzinie, z punktu widzenia badanych, nie zawsze przynosi zadowalające rezultaty ze względu na skomplikowane relacje z rodzicami. Młodzi ludzie uważają, że ich rodzice są nadmiernie opiekuńczy bądź nadmiernie rygorystyczni. W fokusach przywoływane są sytuacje, w których rodzice tłumią ich naturalną ciekawość, wychodząc z założenia, że to co jest związane z płciowością, powinno być odraczone. Rzadko w wypowiedziach badanych akcentowane są przejawy stylu demokratycznego, w którym rodziców charakteryzuje postawa pełnej akceptacji, współdziałania z dzieckiem, dawania mu rozumnej swobody w zdobywaniu doświadczeń, także tych intymnych w kontaktach z rówieśnikami.

Badani w różnych kategoriach wiekowych wskazywali na tabu językowe dotyczące tematów związanych z seksualnością; tabu międzypokoleniowe, polegające na akcentowaniu odrębności reguł obowiązujących dzieci i dorosłych oraz tabu odrębnej płci, czyli wspólną narrację matek i córek, a także siostr, babć, przyjaciółek oraz w zdecydowanie mniejszym stopniu ojców i synów (Beisert 1991: 22–23). W badanej grupie ojcowie są słabym ogniwem domowej kooperacji międzypokoleniowej. To matka niepokoi się w większym stopniu i bierze na siebie odpowiedzialność za wsparcie i opiekę nad dziećmi, w ocenie badanych, przyjmuje rolę organizatorki i koordynatorki logistycznej w rodzinie. Nie tylko solidarność strukturalna, ale i solidarność związku obrazują specyficzny charakter oraz wysoką częstotliwość i spójność interakcji badanych z matką, która podejmuje z nimi narrację seksualną.

Solidarność w rodzinie jest solidarnością uczuć. W dobie liberalizacji relacji wychowawczych oraz wzrastającej intensywności życia, rodzice wprowadzają w świat norm i wymagań, zakreślając bezpieczne granice eksploracji, a zarazem zaspokajają potrzeby uczuciowe dziecka, co określa się dzisiaj jako swoistą

„pracę miłości”. Dyskusje fokusowe świadczą o istnieniu solidarności uczuciowej, badani mają poczucie bliskości, zrozumienia, szacunku wobec rodziców oraz są przekonani o odwzajemnieniu uczuć z ich strony. Adolescenci w ramach solidarności normatywnej oczekują pomocy i wsparcia ze strony rodziców w obszarze domowej socjalizacji seksualnej, co w praktyce przejawia się w realizacji funkcji informacyjnej i więziotwórczej. Młodzi ludzie komunikują chęć bycia w kontakcie, pogłębienia więzi, brakuje im jednak często wsparcia w sytuacjach problemowych. Posiadanej wiedzy nie traktują jako ostatecznej i prawdziwej, ale rzadko weryfikują ją w kontakcie z rodzicami. Raczej szukają potwierdzenia lub rozstrzygnięcia swoich wątpliwości wśród rówieśników lub w mediach. Między badanymi a ich rodzicami zauważalny jest, w porównaniu z innymi wymiarami solidarności, niski stopień solidarności aksjologicznej, tak przecież potrzebnej w seksualnej narracji rodzinnej. Solidarność mówiąca o stopniu zgodności wartości, postaw, zachowań poglądów czy opinii pokolenia rodziców i dzieci, maleje wraz z wiekiem badanych dziewcząt i chłopców. Sprawdzeniem zaufania jest szukanie pomocy wśród przedstawicieli tej samej generacji – rodzeństwa i rówieśników w kontaktach bezpośrednich oraz poprzez komunikatory i portale społecznościowe.

W polu rodziny, jako specyficznym obszarze konfliktów i konkurencji, jego uczestnicy rywalizują o monopol na szczególnie rodzaj kapitału, którym jest autorytet rodzicielski (Bourdieu i Wacquant 2001: 82). Rodzice wydają się przegrywać w wielu płaszczyznach interakcji międzygeneracyjnych z takimi agendami socjalizacji seksualnej, jak rówieśnicy i media. Im starsi badani, tym częściej starają się właśnie tam negocjować swoją tożsamość seksualną z pominięciem roli dystansu i autorytetu, charakterystycznych dla relacji rodzinnych. Pełnoletni uczestnicy fokusów wyraźniej niż pozostali badani cenią niezależność i samodzielność oraz pozostawanie w partnerskich relacjach z rodzicami. Próbuje oni budować rodzinną solidarność międzygeneracyjną, opartą na porozumieniu i satysfakcjonującej komunikacji, gdzie wiek, wiedza, doświadczenie nie muszą stanowić podstawy interakcji.

Refleksje końcowe

Przekonanie o konieczności wychowania seksualnego jest dzisiaj w teorii dość powszechne, w praktyce pojawiają się znaczne rozbieżności, zarówno co do osób, jak i instytucji, które powinny w tym względzie podjąć odpowiedzialność wychowawczą, jak również w tym, co dotyczy przedmiotu i metod działania. Niektórzy rodzice postępują w myśl zasady: „nie ryzykuj, nie mów” (Klein 2006: 7). Inni zaś realizują zalecenie: „Ucz dzieci o HIV, zanim poznają alfabet” (Grossman 2009: 9).

Bourdieu określa rodzinę jako miejsce kształtowania się habitusu, który leży u podstaw wszelkiego późniejszego przyswajania kultury. Określany mianem uspołecznionej subiektywności, jest on społecznie konstruowany od nowa w każdym pokoleniu w ramach interakcji rodziców z dziećmi w obszarze otaczającej ich rzeczywistości ekonomicznej, społecznej i kulturowej (Bourdieu 2009: 107). Badania zachodnie pokazują, że każda następna generacja wie więcej niż ich rodzice na temat cielesności, reprodukcji i praktyk seksualnych (Treas i Elliott 2014: 532). Wydaje się, że w Polsce, podobnie jak w całej kulturze zachodniej, w coraz większym stopniu jest to zasługa mediów. Kolejne pokolenia z trudnością konstruują habitus, czerpiąc z zasobów rodzinnych schematy poznawcze dotyczące seksualności. Wiedza jest otwarta na nowe reinterpretacje i nowe sposoby realizacji, co ma związek z tkwiącym w niej potencjałem rozwoju. Rodzinny przekaz wiedzy dotyczący seksualności mógłby być wielostronnie kreatywny, gdyby fenomen tradycji był prawdziwym wyrazem solidarności międzypokoleniowej. Wobec braku tradycji międzygeneracyjnego przekazu wiedzy na temat seksualności, młodzi ludzie poszukują własnych schematów poznawczych, wybierając ścieżkę emancypacyjną. Rzadziej podążają śladami rodziców, nie kierując się ich dynamiką adaptacyjną, gdyż poznają ją w znikomym zakresie lub uznają ją za nieadekwatną dla swojego pokolenia. Adaptują się przede wszystkim do warunków społeczeństwa konsumpcyjnego i kreują skrypty seksualne odzwierciedlające dopasowanie się do proponowanych w nim ról seksualnych i płciowych.

Literatura

- Adams, Bert N. 1968. *Kinship in an Urban Setting*. Chicago: Markham Publishing.
- Ariés, Philippe. 2010. *Historia dzieciństwa. Dziecko i rodzina w czasach Ancien régime'u*. Tłum. M. Ochab. Gdańsk: Wydawnictwo Aletheia.
- Bartkowski, Jerzy. 2015. *Wartości jako przejaw solidarności międzypokoleniowej*. W: U. Swadźba, B. Pactwa i M. Żak (red.). *Praca – Więź – Integracja. Wyzwania w życiu jednostki i społeczeństwa*. t. II: *Wartości i więzi społeczne*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 61–72.
- Beck, Ulrich. 2002. *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*. Tłum. S. Cieśla. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Beisert, Maria. 1991. *Seks twojego dziecka*. Poznań: Wydawnictwo K. Domke.
- Bengston, Vern L., Roseann Giarusso, J. Beth Mabry i Merrill Silverstein. 2002. *Solidarity, Conflict, and Ambivalence: Complementary or Competing Perspective or Intergenerational Relationships*. „Journal of Marriage and the Family” 64: 568–576.
- Berger, Peter L. i Thomas Luckmann. 1983. *Spółeczne tworzenie rzeczywistości*. Tłum. J. Niżnik. Warszawa: PIW.
- Bibby, Cyryl. 1962. *Wychowanie seksualne*. Tłum. T. Roźniatowski. Warszawa: PZWL.

- Bieńko, Mariola, Zbigniew Izdebski i Krzysztof Wąż. 2016. *Edukacja seksualna w polskiej szkole. Perspektywa uczniów i dyrektorów szkół*. Warszawa: Wydawnictwo Difin.
- Bołdyrew, Aneta. 2008. *Matka i dziecko w rodzinie polskiej. Ewolucja modelu życia rodzinnego w latach 1795–1918*. Warszawa: Wydawnictwo Neriton.
- Bourdieu, Pierre. 2009. *Rozum praktyczny: o teorii działania*. Tłum. J. Stryczyk. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Bourdieu, Pierre i Loïc J. D. Wacquant. 2001. *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*. Tłum. A. Sawisz. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Bourdieu, Pierre i Jean-Claude Passeron. 2006. *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*. Tłum. E. Neyman. Warszawa: WN PWN.
- Bulkowski, Krzysztof, Michał Fedorowicz, Wojciech Grajkowski i in. 2015. *Opinie i oczekiwania młodych dorosłych (osiemnastolatków) oraz rodziców dzieci w wieku szkolnym wobec edukacji dotyczącej rozwoju psychoseksualnego i seksualności*. Raport z badania. Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych.
- Byers, Peggy Y., Richard A. Zeller i Bryan D. Byers. 2002. *Focus Group Methods*. W: M. W. Wiederman i B. E. Whitley Jr (red.). *Handbook for Conducting Research on Human Sexuality*. Mahwah, New Jersey, London: Lawrence Erlbaum Associates Publishers, s. 173–193.
- Cierpka, Anna. 2002. *Tożsamość jednostki wśród rodzinnych narracji*. W: J. Trzebiński (red.). *Narracja jako sposób rozumienia świata*. Gdańsk: GWP, s. 186–187.
- Clark, Lynn Schofield. 2014. *The Parent App. Understanding Families in the Digital Age*. Oxford: Oxford University Press.
- Corsaro, William A. 2015. *The Sociology of Childhood*. Washington DC: Sage.
- Cox, Martha, Feihong Wang i Hanna C. Gustafsson. 2011. *Family Organization and Adolescent Development*. W: B. B. Brown i M. J. Prinstein (red.). *Encyclopedia of Adolescence Vol. 2: Interpersonal and Sociocultural Factors*. Elsevier: Academic Press, s. 75–83.
- Crow, Graham. 2002. *Social Solidarities: Theories, Identities and Social Change*. Buckingham–Philadelphia: Open University Press.
- Durham, Meenakshi Gigi. 2013. *Children's Technologized Bodies: Mapping Mixed Reality*. W: D. Lemish (red.). *The Routledge International Handbook of Children, Adolescents and Media*. London and New York: Routledge, s. 156–163.
- Elias, Norbert. 1980. *Przemiany obyczajów w cywilizacji Zachodu*. Tłum. T. Zabładowski. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Gagnon, John H. i William Simon. 1973. *Sexual Conduct. The Social Sources of Human Sexuality*. Chicago: Aldine.
- Garapich, Andrzej. 2014. *Dzieci w sieci – kim są, czym się interesują, gdzie zaglądadają?*, *Polskie Badania Internetu*. Dostępne na stronie internetowej: http://pbi.org.pl/wystapienia/2014-09_26%20Zagrozenia%20w%20sieci_dzieci.pdf (dostęp 3.01.2017).
- Gill, Rosalind. 2008. *Gender and the Media*. Cambridge: Polity Press.
- Goldman Juliette D.G. and Graham L. Bradley. 2004. *Parents as Sexuality Educators of Their Children in the Technological Age*. „Australian Journal of Guidance & Counselling” 14(2): 233–250.

- Gordon, Cynthia. 2009. *Making Meanings, Creating Family. Intertextuality and Framing in Family Interaction*. Oxford, New York: Oxford University Press.
- Grossman, Miriam. 2009. *You're Teaching My Child What? A Physician Exposes the Lies of Sex Education and How Harm Your Child*. Washington, DC: Regnery Publishing, Inc., An Eagle Publishing Company.
- Gurba, Ewa. 2013. *Nieporozumienia z dorastającymi dziećmi w rodzinie*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Halim, May Ling i Diane Ruble. 2010. *Gender Identity and Stereotyping in Early and Middle Childhood*. W: J. C. Chrisler i D. R. McCreary (red.). *Handbook of Gender Research in Psychology: Gender Research in General and Experimental Psychology*. Vol. 1. New York: Springer, s. 495–525.
- Hodgkinson, Tom. 2014. *Być rodzicem i nie skonać. Rodzicielstwo na luzie*. Tłum. K. i R. Sławińscy. Warszawa: Wydawnictwo W.A.B.
- Honoré, Carl. 2011. *Pod presją. Dajmy dzieciom święty spokój*. Tłum. W. Mitura. Warszawa: Drzewo Babel.
- Jackson, Stevi 1982. *Childhood and Sexuality*. Oxford: Basil Blackwell.
- Jacyno, Małgorzata. 2007. *Medykalizacja dzieciństwa i możliwość jego powtórnego zaczarowania*. W: M. Dudzikowa i M. Czerepaniak-Walczak (red.). *Wychowanie. Pojęcia – procesy – konteksty*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, s. 155–172.
- Kalmijn, Matthijs. 2014. *Adult Intergenerational Relationships*. W: J. Treas, J. Scott i M. Richards (red.). *The Sociology of Families*. Oxford: Wiley Blackwell, s. 385–403.
- Kehily, Mary Jane J. i Heather Montgomery. 2008. *Niewinność i doświadczenie: historyczne podejście do dzieciństwa i seksualności*. W: M. J. Kehily (red.). *Wprowadzenie do badań nad dzieciństwem*. Tłum. M. Kościelniak. Kraków: Wydawnictwo WAM, s. 85–106.
- Klein, Marty. 2006. *America's War on Sex. The Attack on Law, Lust and Liberty*. Connecticut, London: Praeger Publishers Westport.
- Komorowska-Pudło, Marta. 2013. *Seksualność młodzieży przełomu XX i XXI wieku*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Konecki, Krzysztof. 2000. *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*. Warszawa: WN PWN.
- Kwak, Anna. 2014. *Współczesne związki heteroseksualne: małżeństwa (dobrowolnie bezdzietne), kohabitacja, LAT*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Lemish, Dafna. 2010. *Screening Gender on Children's Television. The Views of Producers around the World*. London and New York: Routledge, s. 76–77.
- Lincoln, Siân. 2013. *Media and Bedroom Culture*. W: D. Lemish (red.). *The Routledge International Handbook of Children, Adolescents and Media*. London and New York: Routledge, s. 315–321.
- Ling, Rich i Troels Bertel. 2013. *Mobile Communication Culture among Children and Adolescents*. W: D. Lemish (red.). *The Routledge International Handbook of Children Adolescents and Media*. London and New York: Routledge, s. 127–133.

- Malacane, Mona i Jonathon J. Beckmeyer. 2016. *A Review of Parent-Based Barriers to Parent-Adolescent Communication about Sex and Sexuality: Implications for Sex and Family Educators*. „American Journal of Sexuality Education” 11(1): 27–40.
- Martin, Meredith J., Sonnette M. Bascoe i Patrick T. Davies. 2011. *Family Relationships*. W: B. B. Brown i M. J. Prinstein (red.). *Encyclopedia of Adolescence*. Vol. 2: *Interpersonal and Sociocultural Factors*. Elsevier: Academic Press, s. 84–94.
- Mead, Margaret. 2000. *Tożsamość i kultura. Studium dystansu międzypokoleniowego*. Tłum. J. Hołówka. Warszawa: WN PWN.
- Merskin, Debra L. 2014. *Sexing the Media: How and Why We Do It*. Oxford: Peter Lang.
- Nowak-Dziemianowicz, Mirosława. 2002. *Doświadczenia rodzinne w narracjach. Interpretacje sensów i znaczeń*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Obuchowska, Irena i Andrzej Jaczewski. 2002. *Rozwój erotyczny*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Pruszek, Tomasz Adam. 2014. *Ziemiański savoir-vivre*. Warszawa: Dom Wydawniczy PWN.
- Regenrus, Mark. 2005. *Talking about Sex: Religion and Patterns of Parent-Child Communication about Sex and Contraception*. „The Sociological Quarterly” 46: 81–107.
- Ribbens McCarthy, Jane i Rosalind Edwards. 2014. *Key Concepts in Family Studies*. Los Angeles, London, New Delhi, Singapore, Washington DC: Sage.
- Rubin, Gayle. 2011. *Deviations*. Durham & London: Duke University Press.
- Schutt, Russell K. 2006. *Investigating the Social World. The Process and Practice of Research*. Thousand Oaks, London, New Delhi: Sage Publications.
- Scott, John i Gordon Marshall. 2009. *A Dictionary of Sociology*. Oxford: Oxford University Press.
- Senior, Jennifer. 2015. *Dużo radości, mniej przyjemności. Paradoks współczesnego rodzicielstwa*. Tłum. M. Hesko-Kołodzińska. Poznań: Media Rodzina.
- Silverman, David. 2008. *Analiza danych jakościowych*. Warszawa: WN PWN.
- Sztompka, Piotr. 2002. *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Sztompka, Piotr. 2007. *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Sztompka, Piotr. 2016. *Kapitał społeczny. Teoria przestrzeni międzyludzkiej*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Szukalski, Piotr. 2012. *Solidarność pokoleń. Dylematy relacji międzypokoleniowych*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Tillmann, Klaus-Jürgen. 1996. *Teorie socjalizacji. Społeczność, instytucja, upodmiotowienie*. Tłum. G. Bluszcz i B. Miracki. Warszawa: WN PWN.
- Tischner, Józef. 2000. *Etyka solidarności*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Turnbull, Tricee, Anna van Wersch i Paul van Schaik. 2008. *A Review of Parental Involvement in Sex Education: The Role for Effective Communication in British Families*. „Health Education Journal” 67(3): 182–195.

- Ward, Scott. 1974. *Consumer Socialization*. „Journal of Consumer Research” 1(2): 1–14.
- Wojtasik, Łukasz. 2014. *Seksting wśród dzieci i młodzieży*. „Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 13(2): 79–98.
- Woody, Jane D., Amanda D. Randall i Henry J D’Souza. 2005. *Mothers’ Efforts toward Their Children’s Sex Education: An exploratory study*. „Journal of Family Studies” 11(1): 83–97.
- Treas, Judith i Thomas Alan Elliott. 2014. *Sex, Family, and Social Change*. W: J. Treas, J. Scott i M. Richards (red.). *The Sociology of Families*. Oxford: Wiley Blackwell, s. 527–546.
- Zelizer, Viviana A. 1985. *Pricing the Priceless Child: The Changing Social Value of Children*. New York: Basic Books.
- Zeller, Richard A. 1993. *Focus Group Research on Sensitive Topics: Setting the Agenda without Setting the Agenda*. W: D. L. Morgan (red.). *Successful Focus Groups: Advancing the State of the Art*. Newbury Park, CA: Sage, s. 167–183.
- Zimbardo, Philip G. i Nikita S. Coulombe. 2015. *Gdzie ci mężczyźni?* Tłum. M. Guzowska. Warszawa: WN PWN.

The Intergenerational Context of Sexual Education in the Family from the Perspective of the Young Generation: Embarrassing Parent and Child Conversations about Intimacy

Summary

The following article aims to identify and describe the problem of intergenerational relations in a family, focusing on the quality of parent-adolescent communication about sex and sexuality. The paper attempts to present a variety of conceptual perspectives and the range of ideas about home-based sex education in the public and academic debate. Teenagers are deemed too young to know about sex, but too sexually driven to be trusted with information. Drawing on focus group interviews with thirty-two boys and girls from Warsaw, aged 11 to 19 years, this article shows how parents navigate these contradictory discourses in making sense of adolescent sexuality. The purpose of this study was to explore adolescents’ perception of parental involvement in sex education.

Key words: solidarity in a family; parent-adolescent sexuality education; focus group interviews.